KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Marca. — Rok 1851. Sobota. № 57. Jutro, ŚŚ. Heleny C. i Amelji.

Jutro, w Kościołach, Parafjalnym Śgo Krzyża i Śgo DUCHA po-*Paulińskim*, oraz w Kościele PP. *Sakramentek*, rozpocznie się Odpust *Czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa*. Uroczystość ta odbywać się będzie zwykłym obrzędem Odpustów Kościoła.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major *Zwoliński*, przeznaczony został na Dowódcę 1ej Brygady, 1ej Dywizji Ułanów.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu Alexander *Kruze*, Wice-Dyrektor Kancelarji JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, za odznaczenie się w służbie, mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Najjaśniejszy PAN, na przedstawienie JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Włodzimierza IV klassy, Radców Kollegialnych Jana *Łaszkiewicza* i Stanisława *Wysockiego*, Naczelników Wydziału w Zarządzie drogi żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*.

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny III kl:, Kapitana Inżenierów *Kiersnowskiego 1*, za prace przy budowie kolei żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we *Francji*, wychodźcy Polskiemu, Janowi *Ogrodzińskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Radca Koleg: *Citowicz*, Lekarz Naczelny Szpitala wojskowego w *Nowogeorgiewsku*, mianowany został Radcą Stanu.

W d. 25 z. m. w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 2ej po południu, odbył się obrzęd zaślubin W. Piotra *Lazareff*, Obywatela ziemskiego, z Panną Teressą *Graybner*, Córką ś.p. Rzeczywistego Radcy Stanu Alexandra *Graybner* niegdy Prezydenta m. *Warszawy*. Błogosławił tej młodej parze Czcigodny X. *Benjamin*, Ex-Prowincjał Zakonu XX. *Kapucynów*.

Rada Lekarska, na skutek złożonego szczegółowego examinu z Akuszerji teoretycznej i praktycznej, przyznała Panu *Studenckiemu*, Lekarzowi klassy 1szej, stopień Akuszera. Mieszka przy ulicy Nalewki Nr 2247 w domu *Libasa*.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: P. Janowi Nepomucenowi *Kolbińskiemu*, pod Nr 2473 mieszkającemu; P. Władysławowi *Gorzelańczyk*, pod Nr 56; P. Piotrowi *Birnbaum*, pod Nr 1612; P. Alexandrowi *Wolskiemu*, pod Nr 2663, na prowadzenie profesji stolarskiej; P. Karolowi Janowi *Guler*, pod Nr 219 na Pradze, na prowadzenie profesji bednarskiej; P. Michałowi *Jezierskiemu*, pod Nr 1860, prof: kowalskiej; Staroz: Abramowi *Jubiler*, pod Nr 1804, prof: jubilerskiej, i Staroz: Dawidowi *Bomkoler*, pod Nr 2169, prof: introligatorskiej.

Przybyli do *Warszawy*, JWW. Jenerał-Lejtnanci: *Głazenap* z Ostendy; *Kuźniecow* z Gub: Kowieńskiej, i *Witte* z Petersburga.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt za miesiąc Luty r. b., czyli 2gi tomu XXgo, wyszedł z druku, i zawiera: Wiadomość historyczno-archeologiczną o Kościele parafjalnym i innych, w mieście *Brzezinach* (ciąg dalszy); Wzmiankę dziejową o Kościele *Stanów Zjednoczonych;* Missję do galer w *Tulonie* (dokończenie); O potrzebie pracy dla wszystkich stanów; Bibljografję duchowną, i Rozmaitości.

Marjanna z Ginetów *Żabińska*, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali po stracie najlepszej Żony i Matki, w nieutulonym żalu: Mąż i Syn, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb Jej zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z domu N° 471 przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

(A. n.) Dzień 22gi z. m. przeciął nagle pasmo dni życia Emmy z Bojemskich *Klawe*, i napełnił smutkiem serca tych, którzy z bliska znali rzadkie Jej serca i duszy przymioty. Nie świetny zawód życia, nie dary fortuny, stanowią o wartości człowieka, ale owe przymioty, które stawiają go w rzędzie moralnych i w społeczności użytecznych istot. Dobra Żona, Matka, Siostra, wierna i stała Przyjaciółka, sprawiedliwa i przychylna dla sług Pani, o ileż to drobnych na pozór szczegółów, całość doskonałą składających! Świadek naoczny życia Zmarłej, nie ponętą pochlebstwa, ale żądzą uwielbienia cnót pałający, te które w domowem zaciszu kwitnące widziałem przymioty, wierną ręką w przedstawionym skreśliłem obrazie. Skromność szczególna kryła przed oczami świata ten piękny kwiat, dziś miłość prawdy odkrywa go, i czcicielom domowych cnót za wzór do naśladowania podaje. — ***

Gazety *Peterburgskie*, donoszą o zgonie Kapitana Lejtnanta *Czyża*, z 21 Ekwipażu floty Cesarsko-*Rossyjskiej*.

Wolno-Ekonomiczne Towarzystwo, starające się o podniesienie w Cesarstwie Rossyjskiem rolnictwa i budownictwa wiejskiego, wybrawszy jednomyślnie na Członka, Agronoma, Nepomucena *Kurowskiego*, uznało go współuczestnikiem w swoich pracach, i we wszystkich prawach i prerogatywach dla Towarzystwa wydanych i w przyszłości wydać się mogących.

Przynosząc ulgę dla sumienia jednego z Czytelników naszych, ogłaszamy dosłownie, nadesłany wczoraj do *Redakcji Kurjera* własnoręczny list jego, a jakkolwiek tenże nie został opatrzony podpisem, ze względu wszakże na treść tegoż, wyjmujemy go z pod ogólnych prawideł.— »Panie *Redaktorze!* Zaczynam od przesłania ci

pierścionka. Niech cię to nie dziwi, artykuł twój o starcu, który tknięty sumiennością, zwrócił przed śmiercią dług, jaki zaciągnął niegdyś w aptece za różne lekarstwa, oddziałał nie mało na moje sumienie, na którem jak kamień leżał ów nieszczęsny *pierścionek*, dowód raczej płochości mojej, aniżeli złego zarodu. *Pierścionek* ten zdobyłem podstępnym sposobem, to jest takim, jak to zwykle się udaje, gdy nas nieschwytają na gorącym uczynku. Jeżeli więc chcesz ulżyć memu sumieniu, ogłoś ten list dosłownie, a jeżeli chcesz mię ukarać, to postąp jak sam osądzisz. Zapewniam cię jednak, iż po ogłoszeniu go, prawa właścicielka niezawodnie się znajdzie, tem bardziej, że należy także do rzędu twych Czytelniczek. Pozna ona łatwo swą własność, zwłaszcza gdy tu dodam, iż dla odszukania tej mniemanej zguby, *odrywano w pokoju listwy*, a zguba spokojnie w mej kieszeni spoczywała. Przy tej sposobności przyjm także na intencję mej poprawy, chociaż małą kwotę, bo tylko kopiejek 30, i użyj jej na cel dobroczynny, w sposób, jaki sam uznasz za najwłaściwszy. **** Twój czytelnik *deskowy*, to jest, czytający od A do Z. Kurjera, *P. S.*— Widzisz *Redaktorze*, jak to zaraz i dowcip się znajdzie, i lżej jakoś na sercu, kiedy spadnie kamień z głowy, jak mnie w tej chwili *pierścień* z sumienia." (Redakcja kwotę kop: 30, dołączyła do funduszów zbieranych na korzyść Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Tomcia* i *Adasia*, kop. sr. 90, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* oraz od G. rs. 1, na powyższy Ołtarz, na uproszenie Jej opieki.

(Art: nad:). Podług przyjętego zwyczaju, wypadałoby zacząć od przedstawienia w żywych kolorach potęgi lądowej i morskiej *Państwa Chińskiego*, chcąc pochwalić wyroby naszej *porcelany*, z fabryki np. w *Barczącej;* skreślić w krótkich ale energicznych wyrazach krwawe *walki krzyżowe*, zamierzając w prostym kierunku zstąpić np. do magazynu Pani *Lange*, by ocenić jej roboty *krzyżowe* na kanwie. Ale na ten jeden raz odstąpię od obowiązków tradycjonalnie przekazanych, i polecę po prostu i stanowczo magazyn Pana *Żygardłowicza*, przy ulicy *Miodowej*, w domu W. A. *Lessera* założony. Jest to bez wątpienia jedyny skład wszystkiego dla wszystkich. Przeglądałem tam przedmioty najróżnorodniejsze i najgustowniejsze, przeszło pół godziny, i nie mogłem odkryć, czegoby tam nie było, a wszystko za cenę umiarkowaną. Gdybym się chciał rządzić dowcipem, tobym radził, aby ktoś w pośpiechu gwałtownym na bal, pozwolił sobie wpaść wygodnie w dostatnie błoto, i udał się natychmiast dla przekonania się do magazynu P. *Żygardłowicza*, zkąd w 10 minut wyszedłby wyświeżony i odnowiony, czy w wynajętem czy też kupionem odzieniu. Ceny najmu i kupna są stałe, przez co drogi czas w karnawale bardzo się oszczędza.— Ob: z Ptu Warsz:, *L. E.*

Przymrozki trzymają, a skutkiem przymrozków, stan rzeczy na *Wiśle*, nic się nie zmienił. Zatrzymane na piaskach wprost *Saskiej Kępy* lody, uformowane z płynącej kry z pod *Zawichosta* i *Nowej-Alexandrji*, dotąd pozostają na miejscu. Poprószone zaś *śniegiem*, i wzmocnione przymrozkiem utrwalają się mocniej, i zapewne jak się zdaje nie zbyt prędko ruszą.

Gazeta *Petersburgska*, w liczbie mających się przedstawić dzieł scenicznych w tamtejszej stolicy, ogłasza także i balet *polski* pod tytułem *Wesele w Ojcowie*, a mający się wykonać przez Artystów ze składu baletu *Warszawskiego*, którzy doznając od czasu przybycia swego do *Petersburga*, jak najpiękniejszego powodzenia, prawdziwą chlubę scenie naszej przynoszą.

Wszelkich *druków* do *spisu wojskowego*, tak na *Warszawę* jako i na prowincję, dostać można gotowych, w Drukarni Józefa *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej.

Dziś, jak donieśliśmy, ostatni bal w ciągu tego karnawału w *Resursie Kupieckiej*, w pałacu dawniej *Mniszchowskim;* zaś w *Resursie Nowej*, przy ulicy Długiej, bal na dochód starców i kalek wyznania *Ewangelicko-Augsburgskiego.*

Exemplarzy wiersza lirycznego, deklamowanego przez Panią Leontynę *Halpert*, w dniu Jej benefisu, dostać można w kassach obu Teatrów, oraz w *Redakcji Kurjera*, po cenie kop. 15 (zł. 1) za exemplarz.

Po długiej swej niebytności u nas, *śnieg* nieco poprószył onegdaj i wczoraj. Pociecha ta jednakże, bardzo krótko-trwała, ztąd też ani jedne *sanki* nie mogły się ukazać.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. $16^1/_2$. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. $1^1/_2$, dają rs. 14 k. 99; wartość kuponu k. 11.

Eau de Lob, sławna z swej dobroci na porost włosów i zapobieganie wypadania onych; oraz *Crême de Rose*, nadająca białość i delikatność ciału, nadeszły do handlu A. *Kowalewskiego* pod Nr 447 na Krak:-Przedmieściu, wprost Odwachu.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Laird z Dumbiki*, Pani *Komorowska* 4-kroć, oraz Panna *Moroz* i Pan *Królikowski* po 6-kroć.

W tych dniach przedstawiono na scenie *polskiej* we *Lwowie*, sztukę: *Sznurek pereł;* a Publiczność, jak na czas karnawałowy, dosyć licznie zebrana, wdzięcznie ją przyjęła, równie dla treści i przyzwoitej osnowy, jak też niemniej dla pięknej gry aktorów.

Z Petersburga.— Najjaśniejszy PAN, zaliczyć raczył do Orderu Śtej Anny IIej klassy, X. *Rajewskiego*, Protojereja Kaplicy Prawosławnej, Ambassady Rossyjskiej w *Wiedniu.*— Jenerał-Adjutant Hrabia Alexander *Strogonow*, Członek Rady Państwa (b. Dyr: Gł: Prezyd: w Kom: Rz: Spr: Wew: Duch: i Ośw: Publicznego w Królestwie Polskiem), mianowany został Członkiem Kommissji budowy Cerkwi Sobornej Śgo Izaaka w *Petersburgu.* — Najjaśniejszy PAN postanowił, iż Inspektor Stad Państwa, ma zasiadać w Radzie Ministerstwa Dóbr Państwa, z prawami Dyrektora Departamentu. — W górach *Altajskich* odkryto pokłady *srebra.* Prace ku dalszej exploatacji takowych, czynnie odbywają się.— W celu rozwijania produkcji *wina* w kra-

jach *Zakaukazkich* i na *Kaukazie*, Najjaśniejszy PAN zezwolić raczył na otworzenie w *Moskwie* i *Petersburgu*, po dwie piwnic lub magazynów, gdzie wina z powyższych krajów, będą przedawane z uwolnieniem od opłaty akcyzy.— Na dochód ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności *Francuzkiego* i *Niemieckiego* w *Petersburgu*, urządzaną jest *loterja tombola*, złożona z 700 wygranych, w fantach wartości 25,000 rs.

Anglja.— Lord J. *Russel* oświadczył w izbie niższej, prawie wyraźnie, że gabinet przyjął przesilenie, i że w 24 godzin złoży izbie objaśnienia. Niewiadomo dotąd z pewnością, jak to przesilenie wywiąże się; czy cały gabinet podał się do dymissji, czy tylko kilku jego członków, czy też izbę rozwiążą; wypadek bowiem ostatniej rady Ministrów w zupełnej tajemnicy trzymają; doniesienia zaś *Timesa* nie można bezwarunkowo zapewne uważać. Takie kombinacje układają: albo Lord J. *Russel* pozostanie na czele, a ministerjum spraw zagranicznych oddadzą Lordowi *Aberdeen*; Kanclerstwo skarbu zaś, Sir James *Graham* uzyska; albo cały gabinet poda się do dymissji, a jego miejsce zajmie gabinet *Clarendon-Graham*, to jest, na pół z *wigów*, na pół z *peelistów* złożony. Mówią o gabinecie protekcjonistowskim Lorda *Stanley*, ale w to prawie nikt nie wierzy.— Urzędowa gazeta donosi, że każdy *angielski* deoddany, może otrzymać paszport za opłatą 4 szylingów 6 pensów (przeszło 1½ talara); paszport ten potrzebuje tylko wizy Konsulów zagranicznych w razie wyjazdu. Dawniej za paszport płacono przeszło 5 dukatów.— W czasie przewozu na wystawę, odbito głowę od pięknej kopji Wenery *Torwaldsena*, wykonanej przez jednego z artystów *Berlińskich*. — Pomimo przesilenia ministerjalnego, giełda dobra.

Austrja. *Wiedeń 23go Lutego.* — Onegdaj 500 studentów Uniwersytetu, składało uroczyście przed Rektorem i Dziekanami przyrzeczenie, zachowywania statutów Uniwersytetu.— Gubernator Feldzeugm: *v. Welden*, zachorował mocno.— Z wiosną rząd rozpocznie roboty koło projektowanych kolei *Galicyjskich*. — Gabinet *austrjacki* przesłał ważne żądania Radzie jeneralnej *szwajcarskiej*, tak co do oddalenia wychodzców, jak co do reform wewnętrznych, i wstrzymania kontrabandy do *Lombardji*.

Francja. *Paryż 23go Lutego.*— Dziś odbyła się rada Ministrów, na której rozbierano myśl cofnięcia projektu do prawa, o regulaminie gminowym, tak źle przyjętego przez biura izby.— Jutro w Kościołach *Paryża*, jako w znaną rocznicę, Nabożeństwa żałobne z Te Deum; dzienniki ultra *lewej* wzywają swych stronników, by się na to Nabożeństwo licznie zebrali, zachowując jak największą spokojność i przyzwoitość. Spokojność tu zupełna; wczoraj wiele mówiono o manifestacji przeciw izbie, dziś tylko z tego się śmieją. Wprawdzie w niektórych punktach *pól elizejskich* utworzyły się małe gromadki, wydające od czasu do czasu okrzyki: »Niech żyje Cesarz," ale nikt na to nie zważał, a przechodzący śmieli się tylko. Pomimo tego Prefekt policji, który nagle wrócił z urlopu, rozkazał rozpocząć śledztwo. — Dziś z jakie 1,500 młodych ludzi razem zebranych złożyło wieńce z nieśmiertelników na kolumnie lipcowej, poczem się rozeszło w największym spokoju. Na radzie Ministrów zajmowano się kwestją, czy w tym roku zbierać te wieńce; wiadomo bowiem, co w roku zeszłym narobiło to hałasu; postanowiono, że w tym roku zbierać wieńców nie będą, tylko nieco wojska w okolicy postawią.— Kilku członków rodziny Prezydenta jak Xżna *Matylda*, Marszałek Hieronim *Bonaparte* i t. d., myślą urządzić u siebie tygodniowe przyjęcia.— Arcy-Biskup *Paryża*, zajmuje się wydaniem regulaminu co do pogrzebów biednych i służby kościelnej przy nich.— Gubernator *Algierji*, Jene: *d'Hautpoul*, myśli w Kwietniu wykonać wyprawę do *Kabylji;* plany przysłał Ministrowi wojny.— Dzienniki z *San Francisco* donoszą o śmierci sławnej Królowej *Pomare.* — Rzeźnicy *Paryża* przestraszeni zniżeniem ceny mięsa, na skutek sprzedaży licytacyjnych, postanowili podać petycję żądającą zupełnej wolności w handlu mięsem. We czwartek na targu w *Passy* zebrano 1,494 wołów, z pomiędzy których miał być wybranym wół ostatniowtorkowy; kilkanaście sztuk było bardzo pięknych. — Minister spraw wew: zabronił wszystkich bankietów publicznych w dniu 24.

Niemcy.— Xżę *Schwarzenberg* i P. *Manteuffel* w d. 24 z. m. mieli *Drezdno* opuścić; poprzedniego dnia odbyto plenarne posiedzenie konferencji, które trwało pięć godzin, i na którem zgodzono się na to, że konferencje na dwa tygodnie odroczą, by pełnomocnicy mogli zyskać od rządów bardziej szczegółowe instrukcje. Przez czas odroczenia, *Austrja* i *Prusy* układy będą prowadzić pismiennie, by się porozumieć co do punktów spornych. Minister *bawarski*, z *Drezdna* nie zupełnie zadowolony, wyjeżdża. — Linję celną pomiędzy *Holsztynem* i *Szleswigiem*, już zaprowadzono; w *Holsztynie* mnóstwo osób spodziewa się czasowego wygnania. — *Kassel* wojska *bawarskie* zupełnie opuściły, wojska *heskie* zaś zajęły; lud przyjmował je z zapałem. Elektor ciągle rozdaje mnóstwo orderów. Finanse potrzebują ratunku gwałtownego.

Prusy.— Minister *Manteuffel* wrócił do *Berlina* w d. 24 z. m., i natychmiast konferował z Królem. — Izba pierwsza zajmuje się prawem o prassie. — Z *Hanowerem* dotąd nieprowadzono układów o połączenie związku celnego *pruskiego* z *hanowerskim*.

Szwajcarja. — Rada federalna sumiennie zajmuje się oddaleniem wychodźców z kantonów pogranicznych; pomaga jej Pułkownik żandarmerji *francuzkiej*, wysłany w tym celu przez swój rząd, którego dzienniki teraz bardzo przyjaźnie mówią o Rzplitej *Helweckiej*.

Włochy.— Poseł *austrjacki* miał wręczyć gabinetowi *sardyńskiemu* notę, z żądaniem, by niektóre twierdze *sardyńskie* na zasadzie konwencji pod *Nowarrą* zawartej, zostały zajęte przez wojska *austrjackie*.

Rozmaitości. — W roku zeszłym liczono konkurujących do wystawy kunsztów w *Paryżu*, 1664 artystów, a mianowicie: 1306 *malarzy*, 204 *rzeźbiarzy*, 44 *architektów*, 78 *snycerzy* i 32 *litografów*, przedstawiających ogółem przed sąd publiczności 3952 dzieł misternej roboty.— W r. 1850, wydał *Paryż* 332 nowych

sztuk dramatycznych, ułożonych pracą 200 blisko autorów. Najwięcej przyczynił się P. *Clairville*, bo napisał dwanaście wodewillów. Po nim szli, mianowicie których sztuki powtarzano: PP. *Leuven*, *Brunswick*, *Grangé*, *Montépin*, *Méry*, *Roger de Beauvoir*, Alphonse *Royer*, Gustave *Vaës*, Jules *Cordier*, *Lauzanne* i inni. Dotychczas wszakże nikt nie zrównał dziełom Pana *Scribe*; one to wyłącznie kilka miesięcy zajmowały Teatra Opery, Komedji *francuzkiej* i Opery komicznej. Co do kompozytorów których dzieła nowe przedstawiono w r. z., tych liczono 9ciu, to jest: PP. *Auber*, *Halevy*, Adolphe *Adam*, Albert *Grisar*, Ambroży *Thomas*, *Pugni*, *Josse*, *Poisot*, Wiktor *Massé* i Ernest *Roger*.— Ktoś powiedział, że lękać się sądów ludzkich, jest to samo, co obawiać się podróżować w lecie, dla tego że muchy kąsają.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beck Konrad Kup: z Nürnberg nr 603; Czacki Fel: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 634; Darewska Emilja Oby: z Bazaru nr 1070; Gachet Jan Baptysta Kup: z Lugdunu nr 634; Kobierzycki Jarosław Ob: z Kalinowy nr 584; Lefevre Romuald Oby: z Kiełpina nr 625; Mleczko Henr: Oby: z Leszczów nr 625; Ritschel Starszy Radca Rady Budow: z Niemiec nr 413; Rajkowska Ewelina Ob: z Poznania nr 2864; Trębicki Ant: Rad: Dyrek: Ubezpie: z Dziekanowa nr 650.

Wyjechali: Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Kurnatowski Witold Oby: do Świątkowic; Pietrzyk Józ: Majster Stolarski do Krakowa; Walewska Marja Oby: do Stróży.

DONIESIENIA.

DYWANY angielskie i włóczkowe; oraz LUSTRO wielkie w ramach złoconych, mogące służyć do ozdoby salonów, są do zbycia za mierną cenę, w składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nr 370;— tamże jest wielka SKÓRA łosiowa.

FILIŻANKI i IMBRYCZKI do śmietanki, z porcelany ang:: oraz Kołdrę włóczkową, ręcznej roboty, złożono do sprzedania w składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: 370.

W dobrach Grabów nad Wisłą, 5 wiorst od miasta Zwolenia, znajduje się do sprzedania 2000 sztuk DRZEWA olszowego różnej miąższości; takowe po zawarciu umowy co do cen, zostanie do Warszawy odstawione. O warunkach sprzedaży i cenach, wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w domu pod Nr 2170 przy ulicy Bonifraterskiej, na 1m piętrze.

Michał Wojciechowski, zostający obecnie w Xtwie Poznańskiem, znający dokładnie Prawo Pruskie, tudzież posiadający język polski, francuzki i niemiecki, życzy pomieszczenia w Królestwie Pols:, jako PLENIPOTENT, lub Zastępca Wójta Gminy. Świadectwa udowadniające jego kwalifikację, gotów jest złożyć na każde żądanie. Bliższą wiadomość o nim udzieli A. Ostrowski, zamieszkały w Łowiczu przy ulicy Mostowej pod Nr 154.

Dwie STAJNIE i dwie WOZOWNIE, są każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1029. Wiadomość u właściciela domu.— Tamże dwie DOROŻKI i 3 KONIE z uprzężą, są do sprzedania.

Onegdaj, idąc z pod Nru 1347 ulicą Mazowiecką, Sto-Krzyzką i Krako:-Przedm:, zgubiono LIST, adresowany po francuzku do Hr. Michaliny Ilińskiej, w M. Żytomierzu Gub: Wołyńskiej. Łaskawy Znalazca, raczy go oddać pod powyższy Nr, za przyzwoitą nagrodą.

Od Sgo Jana r. b., potrzebni są dwa **PISARZE** nie żonaci, mówiący po polsku i po niemiecku, jeden do Gospodarstwa, drugi do Prowentu. Bliższa wiadomość przy ulicy Granicznej, w domu gdzie Instytut Wód mineralnych, w podwórzu, wprost bramy, na 1m piętrze, po prawej stronie.

Od 1go Kwietnia r. b. potrzebny jest dla Kawalera mały POKOIK, w środku miasta; mający takowy, raczą adres nadesłać do Cukierni P. S. Beeli przy rogu ulicy Podwal i Senatorskiej.

Przy ulicy Chłodnej, obok Kościoła Sgo Karola Boromeusza, pod Nr 930, jest od Wielkiej-nocy, do najęcia LOKAL na 1m piętrze, składający się z 4ch dużych Pokoi, Salonu o balkonie, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Góry, Piwnicy, Komórki, Stajni i Wozowni, lub bez. Wiadomość tamże u Gospodyni. — Ktoby zaś chciał ulokować hipotecznie 5000 rs., zechce się zgłosić pod adresem powyższym.



PANTALJON palisandrowy, o 7miu oktawach, z blatą i z sztabami, jest do sprzedania przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601 lit: *a*, w Fabryce Fortepianów.



KOŃ powozowy, rosły, maści kasztanowatej, lat 8 mający, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy uli: Mazowieckiej Nr 1347 *c*. Wiadomość u Rządcy domu.

Wczoraj znaleziony ŁOKIEĆ z różnemi miarami, odebrać można z Drukarni Kurjera.



Są do sprzedania dwa **ZEGARKI**, jeden męzki, drugi damski; oraz BRANSOLETA i ŁAŃCUCH. Wiadomość w domu pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, u Rządcy domu.



BRYCZKA kryta, na ressorach leżących, osie angielskie, mało używana, jest do sprzedania w pałacu Skwarcowa. Wiadomość u Rządcy Domu w każdym czasie.

PŁASZCZ granatowy, futrem niedzwiedzim podbity, mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Szwajcara w Hotelu Lipskim.

Na Środowej Maskaradzie, w Bufecie Wielkiego Teatru, pozostawiono na stoliku LORNETĘ dużą, czarną, którą osoba siedząca przy tymże stoliku, zapewne w celu zwrócenia właścicielowi, zabrała. Uprasza się więc o odesłanie tejże Lornety, do Drukarni Kurjera, za nagrodą Rsr. 3; nadmienia się, że Lorneta o której mowa, przez wiele osób poznaną być może.



FORTEPJAN w dobrym stanie, o przeszło 6½ oktawach, roboty Wiedeńskiej Józefa Böhm, z pokryciem i oddzielną paką drewnianą; oraz rozmaite MEBLE, LUSTRA, OBRAZY, i inne rzeczy, są do sprzedania, w domu Nr 467 *b*, u Pani Helbing, na 2 piętrze, w dziedzińcu.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 11.
TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki*.
Jutro, *Maskarada*, w czasie której po północy w Teatrze Wielkim, dane będą Komedja i Tańce.

Jutro, w Grossowie za rogatką Marymontską, dany będzie **BAL**, na którym Damy mogą być w Maskach lub bez; wielka Orkiestra pod Dyr: P. *Rajczaka*, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom. Sala będzie rzęsisto oświetloną. Potrawy najsmaczniej sporządzone, za ceny bardzo przystępne. Droga do Grossowa idzie szosą, zaraz na prawo; bliżej wskażą latarnie po słupach umieszczone. Oraz, zarządzono także dostateczną ilość Dorożek do odwożenia Gości. Nie szczędząc trudów, ani kosztów, tuszę sobie, że łaskawi Goście, licznem zebraniem się, zaszczycić mnie raczą.— *Walewski*.

Dziś, **BLUT** und **LEBERWURST**. — Dogadzając licznym żądaniom Amatorów, znowu służyć Im będę w lokalu moim, w każdą Sobotę od godz: 6tej wieczorem, dobrze przyrządzoną na sposób Berliński, KISZKĄ podgardlaną i juszkową (BLUT und LEBERWURST), z kapustą duszoną (Szmorkol); jak również w każdą Niedzielę **FLAKAMI**, czysto i smacznie zgotowanemi, na które życzliwych Gości, zapraszam.— C. *Wedell*, w zakładzie gastronomicznym, po *Klopfercie*, Nro 411, w Ogrodzie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.